

PIEŚŃ GÓRALI

Czerwony pas, za pasem broń
i topór co błyska z dala
Wesoła myśl, swobodna dłoń
to strój i życie górala.

Tam szum Prutu, Czeremoszu,
Hucułom przygrywa
A ochocza kołomyjka do tańca porywa.
Dla Hucuła nie ma życia jak na połoninie,
Gdy go losy w doły rzuca,
wnet z tęsknoty zginie /bis/
Gdy świeży liść okryje buk i Czarnohora zczernieje.
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg
odżyły nasze nadzieje.

Słowa: J. Korzeniowski, Muzyka: K. Kurpiński

JAK SZYBKO MIJAJĄ CHWILE.

Upływa szybko życie, jak potok płynie w dal,
Za rok za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas /bis/
A nasze młode lata upłyną szybko w dal
A w sercu pozostanie tęsknota smutek, żal /bis/
Och póki młodość nasza, póki szczęśliwi my
Niechaj przynajmniej teraz nie płyną gorzkie łzy /bis/
Już nadszedł koniec szkoły, my u rozstajnych dróg,
Idącym w świat z otuchą niech błogosławi Bóg. /bis

Słowa i muzyka: Fr. Leśniak

KOŁO MEGO OGRÓDECZKA

Koło mego ogródeczka, koło mego ogródeczka
Zakwitała jabłoneczka, zakwitała jabłoneczka.

Bielusieńko zakwitała, bielusieńko zakwitała
Czerwone jabłuszka miała, czerwone jabłuszka miała.

A któż mi je będzie zrywał, a któż mi je będzie zrywał,
Kiedy się mój Jas pogniewał, kiedy się mój Jaś pogniewał.

WISŁO MOJA

Wisło moja Wisło stara co tak smutno płyniesz,
Skąd tej wody nazbierałaś, mów nim w morzu zginiesz /bis/

Nazbierałam wody sinej na karpackich górach,
I na Rusi, na kochanej, tam w Krakusa murach /bis/

I tak płynę dniem i nocą wkoło mnie tak smutnie,
Dawniej śpiewy brzmiały ciągle dzisiaj tak okrutnie. /bis/

PIEŚŃ MYŚLIWSKA

Pojedziemy na łów, na łów towarzyszu mój.
Na łów, na łów na łowy, do zielonej dąbrowy
towarzyszu mój /bis/

A tam biegnie zając, zając towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą, niech zająca
uchwyć, towarzyszu mój. /bis/

A tam biegnie sarna, sarna towarzyszu mój.
Puszczaj charty ze smyczą, niechaj sarnę
uchwyć, towarzyszu mój, /bis/

A tam biegnie panna, panna towarzyszu mój.
Puszczaj charty ze smyczą niechaj pannę
uchwyć, towarzyszu mój. /bis/

A teraz się dzielmy, dzielmy, towarzyszu mój.
Tobie zając i sarna a mnie soból i panna,
towarzyszu mój. /bis/

JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY..

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach roztętnioną krew.

Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas,
Bo kto wie, bo kto zna,
Kiedy znowu ujrzym was.

Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzyć, jak gwiazdy niebo złocą
I myśleć, co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

ŚWIĘTA ŁUCYJA

**W morzu przegląda się gwiazda srebrzysta,
Jak lustro gładka, toń przeźroczysta.
Spiesz barko moja, pogoda sprzyja,
Niech cię prowadzi święta Łucya. /bis/**

**Czemu zwalniasz bieg w noc cichą, jasną?
Gwiazdy ukążą brzeg, one nie zgasną.
Natura wdzięki, swoje rozwija,
Żeglarzy wspiera święta Łucya. /bis/.**

Muzyka: A. Giordigiani

PŁYNIE WISŁA PŁYNIE...

**Płynie Wisła, płynie, po polskiej krainie,
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie.**

**Zobaczyła Kraków wnet pokochała,
A w dowód miłości wstęgą opasała.**

**Na wysokiej skale stoi zamek stary,
A Wisła mu stale dochowuje wiary.**

**Na Wawel, na Wawel, Krakowiaku żwawy
Podumaj, potęsknij nad pomnikiem sławy.**

**Bo ta polska ziemia ma ten urok w sobie,
Że kto ją pokocha, nie zapomni w grobie.**

Słowa E. Wasilewski, muzyka ludowa.

BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mię woła
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła;
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mię zrodziła, z jej piersi wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie

MORZE NASZE MORZE

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa.
My, strażnicy Wielkiej Wody,
Marynarze polscy są.
Morze, nasze morze!
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
Strzeże czujnie portu bram.
Morze, nasze morze!.

POD ŻAGLAMI ZAWISZY

**Pod żaglami Zawiszy,
życie płynie jak w bajce
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny.**

Białe żagle na maszcie
mają widok mocarny.
W sercu radość i siła,
to „Zawisza” nasz „Czarny”.

Kiedy grot ma dwie refy,
fala pokład zalewa,
To załoga „Zawiszy”
Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłynemy raz jeszcze
w tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

Słowa; M. Bukarówna

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO...

**Przybyli ułani pod okienko,/bis
Pukają, wołają: Puść, panienko!/bis**

**O Jezu, a cóż to za wojacy!/bis
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy./bis**

**Przyszliśmy tu poić nasze konie,/bis
Za nami piechoty pełne błonie./bis**

**O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?/bis
Warszawę odwiedzić byśmy radzi./bis**

**Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno /bis
Zobaczyć, to nasze stare Wilno./bis**

Słowa i muzyka: Feliks Gwiżdż

PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.
Ojda, ojda dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem, byle tylko „w nogę”.
Ojda, ojda dana...

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.
Ojda, ojda dana...

A jak się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Ojda, ojda dana...

Słowa T. Ostrowski, muzyka ludowa

STOKROTKA

Gdzie strumyk płynie z wolna,
rozsiewa zioła maj,

Stokrotka rosła polna,
a nad nią szumiał gaj. /bis/

Wtem harcerz idzie z wolna:

Stokrotko, witam cię,

Twój urok mnie zachwyca,
czy chcesz być mą, czy nie? /bis/

Ma miłość jest ogromna,
głęboko w sercu skryta

i nikt jej nie odgadnie,
i nikt jej nie odczyta. /bis/

Gdzie strumyk płynie z wolna,
rozsiewa zioła maj,

Stokrotka znikła polna,
z harcerzem poszła w dal./bis/

PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie znad kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic
A ponad nami wiatr szumi, wieje
i dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa.
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Słowa i muzyka Jerzy Braun

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota /bis/.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota./bis/.

Maszerują strzelcy.....

Słowa i muzyka: Leon Łuski

PIEŚŃ ŻEGLARZY

Choć burza huczy wkoło nas
Do góry wzniesmy skroń.
Nie straszny dla nas burzy czas
Bo silna przecież mamy dłoń,
Weselmy bracia się,
Choć wichry żagle rwie.

Kto pracą każdy święci dzień,
Ten smutku nie zna, nie
Choć słońce skryje chmury cień,
On w lepszą przyszłość patrzy się.
Weselmy bracia się,
Choć wichry żagle rwie.

Muzyka; Fr. Szubert, słowa anonimowe

PIEŚŃ FLISAKÓW

Czy to w dzień czy o zachodzie
zmieszana z pluskiem fal,
Leci nasza pieśń po wodzie
niesiona wichrem w dal,

W słońcu czy w blasku gwiazd,
wiele mijamy miast.
Z góry hen, gdzieś spod Krakowa,
wieziemy tu nasz plon /bis/

Choć płyniemy wciąż w szeregu
przez smutne długie dnie,
ale każdy gdzieś na brzegu
zostawił serce swe.

I choć kochania żal,
płyniemy z prądem fal.
Ale każdy wróci z drogi
do swej niebogi znów. /bis/

Słowa: S.Biernacki, muzyka: W.Daniłowski